

Dziś w numerze:

Optymizm w kulturalnych ho-
telu „Moskwa”
Podziemie ujawnia się
Powódź
Akcja ograniczania karł-
żynościowych
Walka o wolność ludów ko-
lonialnych
Dod.: „Świat Wiedzy”

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 81 (668)

LUBLIN

Niedziela

23. III. 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ŻE

16 niemieckich zbrodniarzy wojennych stanie wkrótce przed sądem w Lublinie

Wśród nich SS-owcy z Majdanka i gestapowcy z Kraśnika i Hrubieszowa

W najbliższych dniach przybędzie do Lublina transport 16 niemieckich zbrodniarzy wojennych, wydanych Polsce przez amerykańskie władze okupacyjne. Wobec tego, że działają na terenie Lublina, będą oni sądzeni w naszym mieście.

Trzynastu z nich — to członkowie załogi obozu na Majdanku, wgl. obozu przy ul. Lipowej, trzech zaś to zbrodniarze na wielką skalę.

Pan „Generalarbeitsführer”

Pierwszy to inżynier HENKEL HENRICH „Generalarbeitsführer und Leiter des Baudienstes GG”.

Jako pełnomocnik Reichsarbeitsführera na GG był on od maja 1940 r. do stycznia 1945 r. najwyższym przełożonym Polaków, zmuszonych do należenia do Arbeitsdienstu, organizacji pracy przymusowej, istniejącej na terenie całego GG. Dawał on wytyczne i instrukcje odnośnie traktowania ludzi. Jest on odpowiedzialny za cierpienia i śmierć dziesiątków tysięcy Polaków.

Jako materiał obciążający go służą jego własne rozkazy i dokumenty podpisane przez niego osobiście. Oto jeden z takich rozkazów Hen-

kla: „Uważam za nieodzowne stosowanie w pewnych wypadkach, w stosunku do podlegających Arbeitsdienstowi Polaków, kary śmierci, dla wzmocnienia autorytetu władz niemieckich, a to w wypadkach: 1. za sabotaż lub uchylanie się od pracy, 2. za agitowanie przeciw pracy, 3. za ucieczkę, itd.

Rozkaz ten kończył Henkel słowami: „...nie wystarczy wydawać rozkazy, należy Polaków zmuszać do spełniania obowiązku pracy”.

Palili żywcem

Drugi „as”, to kpt. Schutzpolizei Ehrle Max. Przebywał on dłuższy czas w Kraśniku jako dowódca batalionu policji i krwawo się tam za pisał w pamięci mieszkańców. Kierował wszystkimi akcjami przeciw ludności polskiej. Z jego rozkazu zostało wiele ludzi zabitych, a wiele gospodarstw spalonych.

Zimą 1943 — 44 przeprowadził Ehrle, jako dowódca kompanii policyjnej, oblawę na „bandytów” ukrywałych się rzekomo we wsi Karpilówka, w powiecie kraśnickim. W czasie starcia jeden z policjantów niemieckich został zabity.

Ehrle „za karę” wybrał 30 mężczyzn spośród mieszkańców Karpilówki i zamknął ich w chlewie jednego z domów. Trzy młode dziewczęta w wieku od 16—18 lat również zatrzymał. Dziewczętom kazał rozebrać się do naga, a potem zakopał je własnoręcznie w śniegu. Po pół godzinie kazał je wydobyć i przyprowadzić do mieszkania, gdzie w okrutny sposób je skatował. Proceder z dziewczętami powtórzył dwukrotnie, a następnie kazał je zaprowadzić do więzionych w chlewie mężczyzn i chlew ów podpalił. Kiedy nieszczęśliwi ludzie próbowali wydobyć się z ognia, Ehrle kazał policjantom strzelać do nich z karabinów maszynowych i rzucać granaty. Ani jeden z tych ludzi nie uszedł śmierci.

Wszystko to odbyło się na oczach zebranej ludności, do której następnie przemówił Ehrle i wskazał w swej mowie na to, że „takie” muszą być skutki „popierania bandytów”. Na zakończenie cała wieś została, na

rozkaz Ehrlego puszczona z dymem. Ehrlego rozpoznał jeden ze świadków owej masakry ob. Sławatycki, przebywający w obozie w Ludwigsburgu w Niemczech, spotkał on Ehrlego na ulicy i spowodował jego aresztowanie przez władze amerykańskie.

W służbie gestapo

Trzeci zbrodniarz to SS Oberscharführer Schaefer Eberhard-Lorenz. Był on na służbie Gestapo w Lublinie, potem w Hrubieszowie. Jest odpowiedzialny za okrucieństwa i masowe morderstwa popełnione na Polakach oraz za współudział w rabowaniu ich mienia.

SS-owcy

A oto nazwiska trzynastu pozostałych SS-owców.

Filip Bander SS-Rottenführer, pełnił służbę wartowniczą na Majdanku od października 1942 do lipca 1944. Jest oczywiście zupełnie „niewinny” i jak zeznał, nigdy nic złego nie uczynił żadnemu więźniowi. Widział wprawdzie jak znęcano się nad więźniami, lecz szczegółów „nie zna, wie tylko „ze słyszenia”, że więźniów rozstrzelano, wieszano i gazowano. Jedzenie, które otrzymywali więźniowie — wedle jego zapodań — było złe, natomiast odzież i pomieszczenia... odpowiednio.

Retz Johan — SS Sturman, również ze służby wartowniczej w obozie na Majdanku. „Niewinny” ten SS-owiec zeznał, że nie tylko nie znęcał się nad więźniami, ale „nawet” żadnego z nich nie... spoliczkował.

Dalsze owieczki to:

Buchmiller Anton, SS Sturman,
Durst Hans SS Rottenführer
Hess Hans-Georg SS Rottenführer
Dialler Jakub, SS Sturman
Engst Alfred, SS Oberscharführer
Harfmann Krystian SS Rottenführer
Guenther Otto, SS Rottenführer
Freimeier Jakub, SS Schütze
Fehl Konrad, SS Schütze
Eisele Adam, SS Schütze
Duerr Karl, SS Sturman.

Prokuratura w Lublinie otrzymała akta wszystkich tych zbrodniarzy i wszczęła już dochodzenia. Każdy, kto wiedziałby coś o „działalności” tych przestępców powinien bezwzględnie zgłosić się do Prokuratury.

Dalszy przybór wody w Wiśle

**4 wsie w pow. puławskim zalane
2 następne zagrożone**

Sytuacja powodziowa na terenie powiatu puławskiego jest nadal groźna. Wprawdzie wylew nie jest tak gwałtowny jak ubiegłych dni, niemniej jednak następuje stale, chociaż powoli. Woda w Wiśle nie tylko, że nie opada, lecz stale przybiera i jak donoszą komunikaty należy się spodziewać nowego przyboru wody.

Według meldunków z dnia wczorajszego w Zastowie Polanowskim, gmina Szczekarków powiat puławski, woda wylewała się przez wał rzeczny na dl. 400 m na skutek wysokiego poziomu wody w Wiśle. Poza tym woda przerwała wał wsteczny w dwóch miejscach robiąc przerwę o szerokości 8 m. Wskutek tego woda zalała pobliskie pola i głębokość jej dochodzi do 1,5 m. Brak ziemi w pobliżu, oraz wysoki poziom wody uniemożliwił całkowicie zasypanie utworzonych wyrw.

Na terenie gminy Szczekarków dotychczas są zalane 4 wsie, a mianowicie: Zastów Po-

lanowski, Szczekarków, oraz wskutek wylewu rzeki Chodelki zalane zostały wsie: Zmijowiska i Kosiorów, zaś część wo zalana jest wieś Chłodnica.

Woda podchodzi również pod wieś Bochaczew i grozi

Ósme przesło mostu wysokowodnego na Wiśle w Puławach zagrożone

Siedem przesł mostu na Wiśle zostało do tej pory poniesionych falami kry. Ósme przesło mostu jest poważnie zagrożone. Prawdopodobnie przesto-

Saperzy zbudują most pontonowy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Wobec zniesienia przez lody dnia 20 marca br. mostu wysokowodnego w Warszawie, Minister Obrony Narodowej Marszałek Żymierski, biorąc pod uwagę znaczenie, jakie posiadał most ten dla komunikacji miejskiej — polecił na tym samym od-

jej w każdej chwili zalew. Strat w ludziach dotychczas nie ma, gdyż zalew następuje powoli. Należy się jednak spodziewać, że zalew przybierze groźniejsze rozmiary wskutek stałego przyboru wody.

szczenia. Saperzy puławscy czynią wszystko co można, by uchronić resztę mostu. Żywić jednak jest silniejszy od ludzi. Akcja walki z żywiołem trwa w dalszym ciągu.

czynu Wisły zbudować most pontonowy.

Ponadto podobny most pontonowy zbudowany zostanie na Wiśle pd Modlinem.

Oba wspomniane mosty zostaną oddane do użytku w kilka dni po opadnięciu fali wezbraniowej.

Przygotowania do wielkiej akcji repatriacyjnej

WARSZAWA (PAP). W Warszawie bawi SzeF Wydziału Repatriacji i Opieki Społecznej Misji UNRRA w Polsce, Roland Berger. W tych dniach odbył on dłuższą konferencję z ministrem Pracy i Opieki Społecznej Kazimierzem Rusinikiem, występującym z polecenia i w zastępstwie premiera. Omówiono planowaną akcję repatriacyjną ze stref okupacyjnych: francuskiej, angielskiej i amerykańskiej w Niemczech. Akcja powyprowadzi

podjęta już w nadchodzący niedzieli. W dniu tym przemówi przez radio premier Rządu polskiego ob. Józef Cyrankiewicz do repatriantów polskich. Przemówienie będzie na grane na płyty celem przesłania do stref okupacyjnych.

W strefach okupacyjnych przemawiać będą również przez radio generałowie i dowódcy poszczególnych stref, nawołując repatriantów do powrotu do Ojczyzny, która zapewni im możliwości pracy i

egzystencji. Kampania repatriacyjna ma trwać w ciągu kwietnia, maja i czerwca.

Do obecnej chwili zanotowano następujące zgłoszenia powrotu repatriantów do Polski: ze strefy amerykańskiej — 60.000, z brytyjskiej — 100.000, ze środkowego Wschodu ok. 33.000.

Według zapewnienia p. Bergera, UNRRA jest całkowicie przygotowana do spełnienia swoich zadań w akcji reparacji,

Podwyższenie rent emerytalnych

WARSZAWA (PAP). Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów po porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych i zainteresowanymi Zarządami Głównymi Związków uchwalił w dniu 18 bm. ogólną podwyżkę zaopatrzeń emerytalnych i rentalnych.

Wysokość renty, wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od dnia 1. IV. 1947 r. wynosić będzie 2.000 zł miesięcznie oraz do datki na każde dziecko w wysokości 500 złotych. Wysokość renty z ubezpieczenia emerytalnego robotników została zrównana z rentą ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Najniższa emerytura b. pracownika państwowego, zarabiającego przed wojną do 200 zł, wynosić będzie 2.000 zł z pewną progresją dla rencistów o wyższych emeryturach zasadniczych. Ponadto b. pracownikom państwowym przysługiwać będzie także dodatek na dziecko w kwocie 500 zł.

Emeryci samorządowi zostali zrównani w prawach z emerytami państwowymi.

Podobna podwyżka objęła emerytury w monopolach. Emeryci PKP uzyskali również podwyżkę zasadniczą emerytury o 750 złotych i dodatki rodzinne w wysokości 500 zł na osobę.

Dla pracowników zakładów prywatnych, którzy otrzymywali emerytury od byłych właścicieli na zasadzie zobowiązań prywatnoprawnych, przyznano emerytury wypłacane przez ZUS w wysokości zaopatrzeń inwalidzkich. Dotyczy to m. in. byłych pracowników szeregu zakładów włókienniczych i innych.

Sytuacja polityczna we Francji

PARYŻ (PAP). W piątek 21 bm. prezydent Auriol odbył konferencję kolejną z premierem Ramadier, przewodniczącym Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Herriot, Ministrem Spraw Wewnętrznych Depreux, wicepremierem i przywódcą partii komunistycznej Thorezem. Thorez opuszczając pałac prezydenta odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat sytuacji politycznej, i stanowiska komunistów wobec projektu Ramadier w sprawie Indochin. Thorez podał jedynie, że decyzje w tej sprawie zapadną na sobotnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej.

OPTYMIZM w kularach hotelu „Moskwa”

Problemy gospodarcze Niemiec na Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA. Specjalny wysłannik PAP donosi, że w czwartek zakończyli ministrowie spraw zagranicznych wstępny dyskusję nad jednym z najważniejszych zagadnień niemieckich, a mianowicie nad sprawami gospodarczymi Niemiec i reparacjami. W toku obrad czterech ministrów podkreślili jeszcze raz z naciskiem, że stoją na gruncie Poczdamu. Ta wspólna platforma w dużym stopniu przyczyniła się do wyjaśnienia oraz zbliżenia poglądów w wielu istotnych sprawach

JEDNOŚĆ EKONOMICZNA

Mimo pewnych zastrzeżeń Francji można stwierdzić, że czterech ministrów nie zgodzili swe poglądy w sprawie jednolitej ekonomicznej Niemiec. Jedność ta ma być utworzona przez opracowanie wspólnego dla całego Niemiec planu eksportowo - importowego, reformy finansowej oraz wprowadzenie swobody ruchów między strefami.

REPARACJE

W sprawie reparacji istnieją jeszcze rozbieżności między mocarstwami. Najbardziej konsekwentne stanowisko zajmuje w tej sprawie Związek Radziecki, na następnym miejscu znajduje się Francja, po czym następują Stany Zjednoczone, a na samym końcu Wielka Brytania. Jak wiadomo, Molotow stoi na gruncie protokołu krymskiego, przewidującego 10 miliardów dolarów odszkodowań dla ZSRR, to jest wynagrodzenie 2% szkód i strat poniesionych przez ZSRR. Zgodnie z protokołem krymskim, uwzględniającym reparacje z demontażu, a dynamicznie w ciągu dwóch lat od kapitulacji Niemiec, Molotow wystąpił z wnioskiem o zakończenie demontażu do 1 lipca. Dalsze reparacje mają plynąć z bieżącej produkcji. Bidault wstrzymał się od podania konkretnych cyfr, lecz zaznaczył, że reparacje powinny być pobierane z demontażu. Następnie jednak zmodyfikował francuski minister spraw zagranicznych swe stanowisko, skłaniając się do połączenia reparacji z demontażem i reparacjami z produkcji bieżącej. Marshall kwestionuje wprowadzenie wysokości odszkodowań, jakich domaga się ZSRR, lecz w sprawie metody ścigania reparacji zbliżył się do stanowiska Molotowa. W związku z tym zakomunikował on, że władze amerykańskie przeznaczyły dwa tysiące przedsiębiorstw przemysłowych w swojej strefie na demontaż dla celów reparacyjnych z tym, że dalsze reparacje płynące z produkcji bieżącej. Bevin w kilku ostrych wystąpieniach domaga się odroczenia zagadnienia reparacji aż do uporządkowania zagadnień gospodarczych Niemiec. Zdaniem jego Niemcy winny płacić reparacje dopiero wtedy, kiedy będą w stanie to uczynić bez uszczerbku dla swego życia gospodarczego. Będzie to możliwe po odbudowie gospodarek Niemiec. Innymi słowy Bevin stwierdza konieczność odbudowy Niemiec przed odbudową, przy pomocy reparacji, krajów przez Niemcy zniszczonych.

Omawiając zagadnienia reparacji należy również podać, że tak Molotow jak i Bevin z naciskiem podkreślają konieczność równoczesnego traktowania sprawy reparacji z zagadnieniem jednolitej ekonomicznej Niemiec. Do stanowiska tego przyłączył się Bidault i Marshall.

STAL

Jedną z rewelacji konferencji moskiewskiej było oświadczenie Molotowa w sprawie konieczności podwyższenia poziomu produkcji stali do 10-12 milionów ton rocznie. Stanowisko to jest zupełnie zrozumiałe, skoro znamy, że na podstawie protokołu krymskiego kończy się wkrótce okres reparacji z demontażu i rozpocznie się produkcja z produkcji bieżącej. Dla zwiększenia produkcji bieżącej konieczne jest podwyższenie poziomu produkcji stali. Nie mniejszą rewelacją było nieoczekiwane wystąpienie

Marshalla, który wypowiedział się przeciwko podwyższeniu produkcji stali. Należy zaznaczyć, że w sprawie tej Bevin poparł Molotowa a Bidault Marshalla, z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się jednak, że stanowisko Stanów Zjednoczonych ma ulec modyfikacji. Bidault zaś w ostatnim swym wystąpieniu również wyrażał skłonność do pogodzenia się w tej sprawie.

WĘGIEL

Problem węgla niemieckiego został poruszony przez delegację francuską, która domagała się umieszczenia w traktacie pokojowym z Niemcami specjalnej klauzuli przewidującej obowiązek Niemiec eksportowania do pewnych krajów sojuszniczych części we-

gla niemieckiego. Postulat ten napotkał na życzliwe poparcie Molotowa. Natomiast min. Bevin sprzeciwił się mu stanowczo. Marshall nie zabrał jeszcze głosu w tej sprawie.

ZAGŁĘBIE RUHRY

Podobnie przedstawia się problem Zagłębia Ruhry. Do znanego stanowiska Francji domagającej się specjalnego statutu dla Ruhry, zbliżony jest pogląd delegacji radzieckiej, która za proponowała specjalną kontrolę cła reżimu nad tym ważnym okresem przemysłowym. Również temu postulatowi Bevin stanowczo się sprzeciwił powołując się na wyraźną uchwałę rządu brytyjskiego. Marshall zachował dotąd na ten temat milczenie.

WNIOSKI

W zasadniczej sprawie dotyczącej reparacji i niemieckich problemów gospodarczych poglądy wielkich mocarstw są w wielu wypadkach zbliżone. W niektórych ważnych zagadnieniach stanowiska ich pokrywają się nawet. Wychodząc z wspólnego założenia opartego na uchwałach poczdamskich ministrowie w toku żmudnych obrad wyjaśnili, iż uzgodnili szereg zagadnień, które dotąd uchodziły za sporne. I dlatego w ciągu ostatnich dni brzmiały w przemówieniach wygłoszonych w Domu Lohników optymistyczne tony, którym nie należy nadawać charakteru kurtuazyjnych oświadczeń. Ostatni przebieg konferencji uzasadnia bowiem wzrost optymizmu, który się wyraźnie zaznaczył w kularach hotelu „Moskwa”.

PODZIEMIE UJAWNIA SIĘ

Wśród ujawnionych „Zych” twórca sławnej przerzutowej „drogi Konrada”

Do Komisji Amnestyjnej w Warszawie zgłosił się twórca MOA („Młodzieżowej Organizacji Antykomunistycznej”) — ps. Irek.

Ujawnił się m. in. Zygmunt

Tolsdorf — pseudo „Gruby”, który na terenie białostockim w bandzie NSZ-owskiej dokonał szeregu napadów. Broń — jak oświadczył — posiadał z zagranicznych zrzutów.

Zdzisław Zaleski (ps. „Warszawiak”) ujawniając się zeznał, że uciekłszy z transportu po zdławieniu powstania warszawskiego przez Niemców, zetknął się w okolicach Częstochowy z sztabem „Bohuna” z NSZ. Przeszedł następnie z Bohunem na zachód, po oddaniu się Bohuna do dyspozycji Niemców, w kwietniu 1945 roku został przez Niemców przeszkolony w Schwarzwalden pod Dreznem, a następnie na spadochronie zrzucony w Polsce, celem szerszenia dywersji.

Ujawniła się również m. in. Jadwiga Celińska, ps. „Jaga”, b. członkini AK, a następnie łączniczka Komendy Głównej WiN.

Potworowski Gustaw — ps. „Zych”, współpracownik komendanta NSZ „generała Boguckiego i komendanta krakowskiego okręgu NSZ, twórca osławionej przerzutowej „drogi Konrada”, jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych spośród ujawnionych członków podziemia.

Codziennie w Komisji Amnestyjnej ujawniają się coraz nowi ludzie podziemia, którzy zrozumieli szkodliwość i bezsensowność walki przeciw Polsce. Otrzymują oni pomoc dożywającą i w razie życzenia skierowanie do pracy.

Odrodzenie hitlerowskiej organizacji w USA

NOWY JORK (PAP). Deputowany republikański w Pensylwanii Mc Dovel oświadczył, że był świadkiem zebrania w Nowym Jorku stu osobowej grupy Niemców amerykańskich. Mc Dovel wyraził przekonanie, że była to próba odrodzenia zakazanej po wybuchu wojny pronazistowskiej organizacji (Deutsch - America Bund). Podobne zebranie odbyło się według informacji Mc

Dovela również w Chicago. Na zebraniu, którego obrady odbywały się w języku angielskim i niemieckim rozwijano sprawę tzw. „sprawiedliwego pokoju z Niemcami”. Uczestnicy zebrania mówili o cudzoziemskich robotnikach wywożonych do Niemiec w czasie wojny przez Saukla, jako o hordzie cudzoziemców, objadających Niemców i gwałcących kobiety niemieckie.

Echo mowy Wallace'a

NOWY JORK (PAP). W piątek, dnia 21. bm. podczas masowego zgromadzenia zwołanego przez liberałów amerykańskich (Progressive Citizen of America) wygłosił przemówienie programowe na temat amerykańskiej polityki zagranicznej b. minister handlu Henri Wallace. Wallace, który na jutro po oświadczeniu Tru-

mana wygłosił przemówienie radiowe potępiające plan prezydenta, otrzymał tysiące listów z całych Stanów Zjednoczonych. Około 95 proc. pisałych do Wallace popiera całkowicie jego stanowisko i domaga się oddania sprawy greckiej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przyznanie kart żywnościowych dla pracowników monopolu państwowego, przemysłu poligraficznego i spożywczego

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przyznało dodatkowo aż do odwołania karty zaopatrzenia dla pracowników:

1. Dyrekcji i przedsiębiorstw monopolu państwowego.
2. Spółdzielniom wydawniczym „Czytelnik”, „Książka” i „Wiedza”.
3. Państwowego Instytutu Wydawniczego.
4. Centralnego Zarządu Przemysłu Poligraficznego i podległych mu przedsiębiorstw.
5. Centralnych Zarządów Zjednoczeń i przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Spożywczego.

6. Przedsiębiorstw Przemysłu Poligraficznego.

Prowadzący meldunki winni dodatkowo pobrać karty wymienne dla pracowników w. w. instytucji.

Wobec sprzeciwu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dniu 18. bm. Komitet Ekonomiczny przywrócił pracownikom wymienionych wyżej grup przemysłu prawo do dalszego korzystania z kart żywnościowych. Jednocześnie Komitet Ekonomiczny polecił rozpoznać niewydanych powyższym grupom pracowniczym

kart żywnościowych na marzec w trybie uproszczonym.

Komitet Ekonomiczny stwierdził ponadto, że dalsze ograniczenie zaopatrywania reglamentowanego nie będzie stosowane.

Proces mordercy b. ministra Zewgosa

Grecka Agencja Prasowa podała do wiadomości, że Christos Glachos aresztowany w związku z zastrzeleniem w Salonikach jednego z przywódców EAM b. ministra Zewgosa nie stanie przed sądem wojackim lecz przed sądem zwykłym.

Powódź

Przygotowania Ministerstwa Komunikacji oraz władz wojskowych do walki z powodzią były czynione już od dawna. Sły one głównie w kierunku budowy izbic zabezpieczających mosty, oczyszczania koryt rzek oraz gromadzenia materiału do odbudowy zniszczonych mostów. Nagromadzono pale, kamień, drzewo i żelazo. Na niektórych już większych mostach, jak np. pod Szczecinem zainstalowano światła elektryczne, by na wypadek uszkodzenia mostu móc pracować przez całą dobę.

Tegoroczna długotrwała zima i wielkie opady śnieżne pociągnęły za sobą skutki nienolowane od wielu lat. Wyrządzone szkody przez zerwanie mostów są znaczne. Uległy uszkodzeniu mosty drewniane prowizoryczne, zbudowane obok dawnych stałych zniszczonych mostów w czasie działań wojennych. Pozytywne przygotowania i zacięta obrona, prowadzona przez personel Ministerstwa Komunikacji i wojsko dały jednak dobre rezultaty, udało się bowiem uratować mosty krakowskie, most kolejowy na Sanie w Przemyśle, pod Sandomierzem i w Dęblinie.

W Warszawie niestety, nie udało się uratować mostu wysokowodnego i drewnianego kolejowego. Przyczyną był nie zwykle gwałtowny pochód lodów i ich grubość. Oba te wojenne mosty miały pale białe płytko w dno rzeki, które ma grunt piaszczysty; jednakże dzięki prowadzonej zaciętej obronie udało się zapobiec jeszcze groźniejszemu skutkom, a mianowicie powstaniu zatorów przy mostach Poniatowskiego, średnicowym, Kierbedzia i kolejowym. Gdyby doszło do tych zatorów, Saska Kępa, Ogród Zoologiczny itd. znalazłyby się pod wodą.

Natychmiast po przejściu lodów i opadnięciu wody władze wojskowe zmontują na miejscu mostu wysokowodnego most pontonowy, który będzie służyć w pierwszym rzędzie dla ruchu pojazdów konnych. Most Poniatowskiego będzie dopuszczony dla pojazdów konnych tylko w porze nocnej. Równocześnie będą czynione przygotowania do przyspieszenia odbudowy mostu Kierbedzia. W tej chwili trudno przesądzać, jak się rozwine sytuacja w najbliższych dniach. Jest jeszcze szereg mostów, które trzeba obronić, a w szczególności pod Toruniem, w Tczewie i Szczecinie. Należy więc podkreślić, że komunikacja na głównych magistralach nie doznała przerwy.

Akcja ograniczania kart żywnościowych

Oświadczenie ministra Apropowizacji Lechowicza i wyjaśnienie wiceministra Sokołowskiego

Min. Apropowizacji i Handlu, ob. Lechowicz, na konferencji w dniu 21 bm. oświadczył, że akcja wyłączenia niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego została zakończona, co oznacza, że wszystkim pracownikom, którzy nie zostali dotychczas pozbawieni kartek żywnościowych, będą one nadal przysługiwały na podstawie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18 b. m.

Następnie wicemin. tow. Sokołowski wyjaśnił, że w okresie bieżącym, wskutek zakończenia dostaw UNRRA, Państwo zdane przede wszystkim na zaopatrzenie na rynku krajowym, było zmuszone zmniejszyć przydziały aprowizacyjne dla pracowników. Z tego względu należało zlikwidować system finansowania przez Państwo drogą świadczeń aprowizacyjnych przedsiębiorstw prywatnych, spółdzielczych oraz przesunąć na właściwe pozycje budżetowe pomoc dla tych grup ludności, które dotychczas otrzymywały ją

drogą zaopatrzenia kartkowego. Aby nikogo nie pokrzywdzić, świadczenia aprowizacyjne zostały przede wszystkim cofnięte pracownikom lepiej zarabiającym. Oczywiście cały proces, aby nie wywołał ogólnej zwyżki cen na rynku, musi przebiegać stopniowo i powoli. Dlatego np. pozbawiono przede wszystkim kartek żywnościowych grupy pracowników rozproszone w całym kraju, a nie skupione w jednym okręgu; jak np. górnicy, czy hutnicy na Śląsku, którzy w razie pozbawienia kartek, wywołałby nagły ogromny popyt na artykuły żywnościowe, skoncentrowany na stosunkowo małym terenie, co niewątpliwie byłoby przyczyną ną zwyżki cen.

Zmniejszenie ilości kart żywnościowych o 2 miliony da poważne korzyści finansowe Funduszowi Apropowizacyjnemu.

Wyrównanie pracownikom strata, spowodowanych przez odebranie kart żywnościowych, połączone będzie z jednoczesną rewizją plac, by znikły dotychczasowe rażące dysproporcje uposażenia. I tak np. renciści robotnicy, pobierający niską rentę, dostaną 100 procentowe wyrównanie za kartę żywnościową, renciści zaś pracownicy umysłowi, którzy mają rentę wyższą, będą musieli zadowolić się mniejszym wyrównaniem. Odnosnie zarządzania co do ekwiwalentu za karty żywnościowe wejdą w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

Oceniając ogólną sytuację aprowizacyjną w kraju, tow. wicemin. Sokołowski stwierdza, że wprawdzie w tej chwili istnieją trudności, należy jednak spodziewać się poprawy.

W ciągu kwietnia kartki chlebowe będą pokryte w 100 procentach, mięsne zaś i tłuszczowe tylko w 70-90 proc.

Z zagranicy dostaniemy 20.000 ton mięsa i tłuszczów, 56.000 ton pszenicy i 39.000 ton kukurydzy. Nie są wykluczone i dalsze transporty, ale oczekiwać ich możemy dopiero w maju.

Nie bez wpływu na chwilowe niedomogi są również trudności komunikacyjne oraz zakusy spekulacyjne niektórych kupców. Wszelkie próby spekulacji będą jednak tęplone z całą bezwzględnością.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

Przemysł elektrotechniczny nadąży...

Szereg nowych fabryk - rozdwajanie - komasacja

Odbudowa przemysłu elektrotechnicznego to m. in. gwarancja powodzenia akcji elektryfikacji, zwłaszcza na odciśnięciu wsi.

Wysiłki inwestycyjne przemysłu tej gałęzi w rb. obejmują wszystkie zjednoczenia branżowe. W dziale maszyn elektrycznych 90 miln, z włożone zostanie w odbudowę fabryki w Zychlinie, 55 miln, z w budowę nowych hal fabryki transformatorów w Łodzi, 32 miln, w modernizację fabryki trójfazowych silników w Bielsku.

W Gliwicach powstaną nowe zakłady produkujące materiały izolacyjne z mikanitu i mikafolii. W Świdnicy - fabryka elektrotechniki samochodowej, niezmiernie potrzebna ze względu na przemysł motoryzacyjny, który przystępuje obecnie do produkcji. Przewidziana jest także budowa fabryki wielkich maszyn elektrycznych (turbozespolów itp.).

Na czoło inwestycji w dziale aparatów elektrycznych wysuwają się: fabryka Szpotkańskiego, która kosztem 100 miln, z usprawni produkcję wyłączników i aparaty wysokonapięciowej, fabryka Marciniaka - 75 miln, z na rozbudowę produkcji lamp, żarandoli i sprzętu oświetleniowego, „Era” - elektryczne urządzenia pomiarowe i in. Przeprowadzona zostanie komasacja 6 pomniejszych łódzkiej wytwórni w wielką fabrykę aparatów elektrycznych.

Kosztem 180 miln, z, fabryki kabli i przewodów w Krakowie, Będzinie, Dzierżycach, Ożarowie i Bydgoszczy, dokonają rozbudowy budynków fabrycznych, wzniosą szereg nowych hal i zakupią maszyny.

Wobec trudności z zaopatrzeniem rynku w żarówki, ten dział przemysłu elektrotechnicznego przewiduje 64 miln, z na budowę nowej fabryki żarówek oraz 36 miln, na modernizację zakładów „Osram” w Pabianicach oraz „Helios” w Katowicach.

Efektem wszystkich inwestycji będzie zwiększenie produkcji w stosunku do 1946 r. w dziale radiotechnicznym o 370 proc., teletechnicznym - o 355 proc., maszyn elektrycznych - o 224 proc., kabli i przewodów - o 193 proc., żarówek o 150 proc., ogniw i akumulatorów - o 137 proc., aparatów elektrycznych - o 127 proc.

4 miesiące obozu pracy za pobieranie nadmiernych cen w handlu

WARSZAWA. - Decyzją Komitetu Orzekającego Komisji Specjalnej skierowane zostały w ub. tygodniu do obozu pracy m. in. następujące osoby:

1. Giełewski Franciszek, Kuchcik, b. kierownik działu sprzedaży Państwowych Zakładów Drożdżowych, zamieszkały w Szczecinie - za przywłaszczenie

nie sobie 150 kg drożdży w chęci zysku - na okres 18 miesięcy;

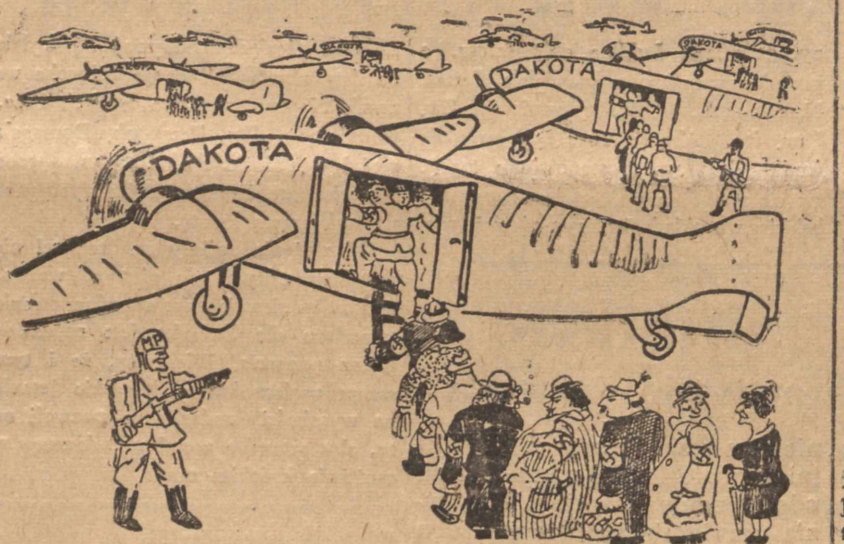
2. Józefowski Franciszek, Kuchcik, zamieszkały w Kozłowcu - za pobieranie nadmiernych cen (200 proc.) za towary otrzymane z dostaw PCH - na okres 4 miesięcy;

3. Kuśnierz Władysław, Kuchcik, zamieszkały w Białej -

za pobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe - na okres 4 miesięcy;

4. Krokosz false Gębowiec Julian, b. dyrektor Rejon. Zjednoczenia Przemysłu Miejsowego, zamieszkały w Kładzku - za wyłudzenie od jednego z kupców okupu w wysokości 100 dolarów amerykańskich i pewnej ilości artykułów żywnościowych, grożąc bezprawnie aresztowaniem - na okres 18 miesięcy;

5. Jasiński Wacław, kierownik Państwowej Wytwórni Wyrobów Srebrnych, zamieszkały w Lignicy - za przywłaszczenie w chęci zysku surowca i półfabrykatów i wywiezienie ich z Ziemi Odzyskanych - na okres 2 lat.



Sposób na przyspieszenie denazyfikacji Niemiec

Czarny rynek włoski „bieleje“

(RAP). Zapowiedziana przez włoskie ministerstwo handlu zmiana w zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby ma wejść w życie w pierwszych dniach maja br. Zmiana ta stopniowo jest już obecnie realizowana w większych ośrodkach miejskich. Polega ona na wprowadzeniu w sprzedaży wolnorynkowej pieczywa białego, oliwek, ryżu i nabiału. Jak wykazały obserwacje przeprowadzone w Mediolanie i Ferrarze, rzucenie na wolny rynek wielkich ilości nabiału i oliwek spowodowało zupełny zastój w tych gałęziach handlu na czarnym rynku. Urzędy kontroli cen we Włoszech wyrażają przypuszczenie, że wprowadzenie wolnorynkowej sprzedaży w większości artykułów spożywczych spowoduje całkowite zniknięcie czarnego rynku we Włoszech.

Kat Paryża skazany na śmierć

(RAP) Sąd wojskowy w Wuppertalu (brytyjska strefa okupacyjna) w rejonie hamburskim skazał na karę śmierci byłego prezydenta policji bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) w

Paryżu w czasie okupacji, Helmuta Knochena. Knochen ukrywał się w jednym z obozów dla jeńców włoskich. Wyrok wykonano.

Walka o wolność ludów kolonialnych

(List z Anglii)

składamy hołd niezliczonym męczennikom, którzy oddali życie dla sprawy.

Na porządku dziennym stało dziś zagadnienie niepodległości narodów i krajów zależnych. Koła imperialistyczne w Anglii i Ameryce dążą wszędzie do zachowania i rozszerzenia swego panowania nad światem kolonialnym, do zdławienia rosnącej fali ruchów niepodległościowych w koloniach oraz do rozbicia i zdeorganizowania ruchów narodowościowych. Reakcyjni politycy Stanów Zjednoczonych dążą do opanowania całego świata i do wchłonięcia Imperium Brytyjskiego, które uważają za łup najbogatszy. Imperializm brytyjski osłabiony wskutek wojny, spychany jest coraz bardziej do roli słabszego partnera Ameryki.

Dobro i wspólny interes wszystkich narodów Imperium Brytyjskiego wymaga: wyrzucenia się polityki bloku anglo-amerykańskiego, przywrócenia jedności trzech wielkich mocarstw i pełnego poparcia dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, wzmocnienia i rozszerzenia brytyjsko-sowieckiego traktatu, ścisłej współpracy z Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi w sprawach dotyczących rozbrojenia, postępu demokratycznego i współpracy międzynarodowej; wycofania wojsk ze wszystkich

krajów z wyjątkiem byłych państw nieprzyjacielskich; przyjęcia zasady demokratycznego samostanowienia na rodów; międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Przyjęta przez konferencję deklaracja domaga się natychmiastowego uznania niepodległości Indii, Burmy i Ceylonu, uznania praw Cypru i Malty do połączenia się z ich krajami macierzystymi: Grecją i Włochami, uchwalenia karty praw demokratycznych i równości rasowej dla ludności kolonii afrykańskich. Deklaracja domaga się wyzwolenia kolonii spod panowania kapitalu.

W swym wystąpieniu programowym Palme Dutt oświadczył, że narody Imperium stanęły wobec alternatywy: albo wspólnie z narodami postępowymi i demokratycznymi walczyć będą o pokój i wolność, albo dopuszczą do tego, że prowadzona nadal będzie polityka imperialistyczna, której celem jest zachowanie panowania nad narodami kolonialnymi i sojuszu z imperializmem amerykańskim i z siłami reakcyjnymi w świecie.

Omawiając sytuację Indii, dr. Adhikari, redaktor hinduskiego pisma komunistycznego „People's Age” wykazał, że dławienie przemysłu Indii i rosnąca pauperyzacja kraju spowodowały gwałtowny wzrost siły i ruchu

robotniczego i chłopskiego. Imperializm brytyjski nie może dłużej opierać swego panowania wyłącznie na przemocy, dlatego stara się o porozumienie z kapitalistami hinduskimi.

Imperialiści czynią wszystko, co w ich mocy, aby zachować w łonie ruchu narodowego rozłam, który spowodował, że Indie pozbawione są dziś rzeczywistego kierownictwa. Polityka imperializmu doprowadziła do katastrofy głodu i rozpaczliwych walk bratobójczych.

Komuniści hinduscy - oświadczył następnie dr. Adhikari - walczą o likwidację rozbiicia ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Rosnie solidarność mas ludowych w Indiach, czego dowodem było kilka wielkich strajków i rozwój ruchu chłopskiego.

Podczas dyskusji zabrał głos Harry Pollitt, który domagał się opracowania nowych form współpracy gospodarczej między Wielką Brytanią a dominiami w obliczu nadchodzącego kryzysu w Stanach Zjednoczonych.

Nie wolno dopuścić, aby Wielka Brytania, Kanada i Australia stały się 49-tym, 50-tym i 51-szym stanem Ameryki.

Jeśli wiele krajów europejskich zawarło dziś umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim, aby ochronić się przed skutkami amerykańskiego kryzysu

gospodarczego, czyż nie nadszedł już czas, aby i nasz kraj zastanowił się nad swą przyszłością?

Nowy układ stosunków między Wielką Brytanią i dominiami przyczyniłby się niewątpliwie do znormlizowania stosunków gospodarczych Imperium ze Związkiem Radzieckim i Nową Europą. Przyczyniłby się również do rozwoju ruchów narodowo-wyzwoleńczych, pomógł takim krajom jak Indie w ich walce z zacofaniem gospodarczym i osłabił imperializm amerykański.

Konferencja uchwaliła w sprawie Palestyny rezolucję, która nawołuje do natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich. Przyjęta ona została jednomyślnie przy poparciu przedstawiciela Arabskiej Ligi Wyzwolenia Narodowego E. Touma i przywódcy komunistów żydowskich w Palestynie S. Mikunisa.

Rezolucja domaga się zniesienia mandatu i utworzenia „wolnego, niepodległego i demokratycznego Państwa Palestyńskiego, które zagwarantuje wszystkim obywatelom równouprawnienie, wolność religijną i możliwość rozwoju arabskiej i żydowskiej kultury“.

Na konferencji imperialnej wystąpił przewodniczący Partii Komunistycznej Syrii K. Bagdache, który wziął udział w obradach jako gość. Omówił on szczegółowo działalność imperializmu brytyjskiego i amerykańskiego w krajach arabskich Środkowego Wschodu.

Tydzień Solidarności Międzynarodowej

b. więźniów politycznych

Pod Wysokim Protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Bolesława Bieruta — Zarząd Główny Związku b. Więźniów Politycznych oraz wszystkie Zarządy Okręgów w całym kraju, organizują w dniach od 23 do 30 marca br. Tydzień solidarności międzynarodowej b. więźniów politycznych.

Okręg Lub. Zw. b. Więźniów Politycznych rozpoczyna Święto Tygodnia Solidarności — Mszą św., która odbędzie się dnia 23. III. br. o godz. 10-tej rano w kościele katedralnym w Lublinie.

Mszę św. odprawi ks. Kanclerz Olech b. więzień obozu koncentr. w Dachau, kazanie okolicznościowe wygłosi Jego Ekscelencja ks. dr Stefan Wyszynski, biskup lubelski.

Po nabożeństwie o godz. 12 w południe odbędzie się akademii w Teatrze Miejskim. Słowo wstępne wypowie Prezes Zarządu Okr. Zw. b. więźniów politycznych w Lublinie Bolesław Dworakowski, referat na temat solidarności międzynarodowej więźniów politycznych wygłosi ks. dyr. Franciszek Trochonowicz b. więzień obozu koncentr. w Dachau. W części artystycznej i skawy udział zaoferowali znani artyści Teatru Miejskiego w Lublinie: Irena Ładosiówna i Józef Kondrat, oraz chór „Echo” pod dyr. Tadeusza Chyły. Pieśni wykona Janina Bielska b. więzień obozu koncentr. w Ravensbrück.

Komunikat Woj. Kom. Demokracji „Wici”

Krajowy Komitet Demokracji „Wici” wzywa oficerów, żołnierzy i działaczy Batalionów Chłopskich Okręgu IV do przekazania Wojewódzkiemu Komitetowi Demokracji „Wici” (Lublin, ul. Skłodowskiej 2, gmach Urzędu Informacji i Propagandy) danych personalnych (z szczegółowym opisaniem działalności konspiracyjnej) i adresów, celem przedstawienia ich do odznaczenia za zasługi położone w walce z hitlerowskim okupantem.

Oficerowie, żołnierze i działacze pod okryciem IV-a (Podlasie) mogą kierować dane bezpośrednio na adres Wiceprezesa Krajowego Komitetu Demokracji „Wici”, kol. Mariana Tupalskiego w Warszawie, ul. Daszyńskiego Nr 4.

Dane personalne o poległych w walce i zamordowanych w obozach i więzieniach hitlerowskich, przekaż Komitetowi Wojewódzkiemu terenowe Komitetu Demokracji „Wici”.

Wojewódzki Komitet Demokracji „Wici”

Dowodem wielkiego znaczenia organizowanego w całym kraju obchodu Tygodnia Jedności Międzynarodowej Więźniów Politycznych jest fakt objęcia protektoratu przez Głową Państwa Prezydenta Ob. Bolesława Bieruta.

Społeczeństwo lubelskie niewątpliwie weźmie liczny udział w organizowanych uroczystościach, należycie doceniając znaczenie zbratania się międzynarodowego wszystkich tych, którzy w obozach koncentracyjnych i więzieniach

terroru hitlerowskiego cierpieli, i umierali za wolność swej Ojczyzny. O dalszych imprezach nastąpi osobne zawiadomienie.

W ciągu tygodnia odbędzie się zbiórka uliczna do puszek i rozprzedaż znaczków.

Dyrekcja PKP wypowiada ostrą walkę złodziejom węgla

Obecny brak węgla spowodowany został trudnościami komunikacyjnymi. Transporty węglowe przetrzymywane są na stacjach kolejowych, a to ze swej strony ułatwia złodziejom dokonywanie kradzieży węgla.

W związku z tym zwróciliśmy się do Dyrektora DOKP Lublin ob. Pietrzyka, który udzielił nam informacji w jaki sposób kolej zwalcza obecną plagę kradzieży węglowych.

Do walki ze złodziejami została stworzona Nadzwyczajna Komisja, która przeprowadza lotne kontrole na terenie

całej Dyrekcji. Istnieje ona od krótkiego czasu, ale może zapisać na swoje dobro kilka zlikwidowanych nadużyć. Do walki z kradziejami został też zmobilizowany cały personel kolejowy. Każdy kolejarz, który ujawni wóz węgla pochodzący z kradzieży, otrzyma ten węgiel w poczet zaległego deputatu.

Za ujawnienie większych nadużyć i wagonowych kradzieży, wypłacona będzie pracownikom PKP premia w wysokości 10.000 zł.

Dyrekcja Kolei apeluje też do całego społeczeństwa, a

szczególnie do robotników, aby przyczynili się oni do akcji tępienia kradzieży węglowych. Ponieważ Dyrekcja PKP ustawowo nie może nikomu węgla przydzielać, więc każdemu ujawniającemu i pomagającemu w wykrywaniu nadużyć węglowych, wypłacona zostanie premia w gotówce od powiednia do ilości zakwestionowanego węgla.

Powyzszy apel Dyrekcji PKP przyczyni się niewątpliwie do ukrócenia i wytepienia kradzieży opałowych, które najsilniej odbijają się na życiu mas pracujących.

Społeczeństwo lubelskie funduje sztandar Zw. Walki Zbrojnej

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu w sprawie ufundowania sztandaru dla Wojewódzkiego Zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Na czele tego Komitetu stanął pre-

zydent miasta Lublina ob. Jarosz, a ponadto weszli przedstawiciele Banku Narodowego, W. P., sądownictwa, Zw. Zaw. itp. Aby uzyskać odpowiednie środki finansowe postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa lubelskiego o składanie kwot pieniężnych.

Zbiórka pieniędzy odbywać się będzie na listy zbiorowe i drogą łańcucha w zwan. Na zapoczątkowanie akcji Przewodniczący Zw. Zaw. ob. Domagała złożył w imieniu Zw. Zaw. sumę 5000 złotych oraz Komitet PPR wysygnował taką samą kwotę.

Od złożenia ofiary na ten cel nie powinien uchylać się nikt z wezwanych, ponieważ akcja ufundowania sztandaru dla Związku jest naprawdę godną poparcia. Wierzymy, że i tym razem społeczeństwo lubelskie stanie na wysokości zadania, co pozwoli na to, aby sztandar został ufundowany w możliwie krótkim czasie.

List do redakcji

WIELCE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

W związku z notatką umieszczoną w dniu 18 bm. w „Gazecie Lubelskiej” p. t. „Bezinteresowny udział” poczuwam się do obowiązku podać następujące sprostowanie o którego wydrukowanie najprzejmiej proszę:

„Artykułem podpisanym przez jednego z rodziców uczyniono Koło Rodziców Szkoły Powszechnej im. Jana Kochanowskiego przysługiwą „niedźwiedzią przysługę”, nigdy już bowiem nie będziemy mogli zwrócić się do chóru „Echo” z propozycją współpracy.

Utrzymuję nadal, że udział chóru był bezinteresowny, nikt bowiem z około 35 osób (ściślej liczby podać nie umiem) biorących udział w koncercie żadnego wynagrodzenia nie otrzymał — kwota 4000 zł. została wypłacona Zarządowi, który znów użył jej na cele ogólne tej kulturalnej placówki. Kwota ta zresztą w wypadku, gdyby sala była wypełniona, stanowiliby niewielki odsetek.

Ostatni zwrot skierowany bezpośrednio do p. dyrektora Chyły był krzywdzący i niesłuszny.

Na koniec chciałabym wyjaśnić, że Zarząd Koła Rodziców nie został o treści tej notatki przed jej wydrukowaniem powiadomiony — a do dotychczasowych trosk Zarządu do dano jeszcze jedną, związaną z przeproszeniem tych, którzy zostali najnieuczciwiej obrażeni.”

(—) Olga Gajkowska

Chwalebna inicjatywa PKOS uruchomił pracownię szewską

Już prawie od roku istnieje w PKOS-ie pracownia zdobnicza, która przynosiła wcale ładne dochody. Obecnie uruchomiono w PKOS także oddział szewski. Pozwoli to z jednej strony instytucji, zdanej prawie wyłącznie na dobroczynność społeczeństwa, zdobyć pewne fundusze, a z drugiej, da możliwość zatrudnienia ludzi po trzebujących pomocy.

Dział szewski prowadzi zdemobilizowany niedawno żoł-

nier, z zawodu szew. Dzięki inicjatywie PKOS-u, znalazł on odpowiednie zajęcie. Pracownia przyjmuje obuwiu do roboty i naprawy, chwilowo jedynie z dostarczonego przez klientów materiału. Ceny za robotę są niskie.

W najbliższym czasie zostanie w PKOS-ie otwarta również pracownia krawiecka, w której pracować będą najlepsze siły fachowe.

Na pomoc rodzinom ofiar terroru wyborczego

1. Na Wojewódzki Komitet Pomocy Rodzinom Ofiar Terroru Wyborczego Reakcji przy Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych w Lublinie wpłaciło Koło przy Komitecie Wojewódzkim Polskiej Partii Robotniczej w osobach:

Klecha Jan	1.000 zł
Purwin Helena	1.000 zł
Szot Stanisław	500 zł
Łaszczuk Konstanty	500 zł
Korolko Mikołaj	500 zł
Zebrun Olga	500 zł
Pelc Anna	500 zł
Jędrzejewski Władysław	500 zł
Orłowski Stanisław	500 zł
Reszta członk. Koła	3.300 zł
Razem	8.800 zł

i wzywa do wpłacenia Koło PPR przy Woj. Urzędzie i przy Wojew. Komendzie Milicji Obywatelskiej.

2. Koło Zw. Zaw. Instytucji Społecznych przy Wojew. Komitecie Zdolów w Lublinie wpłaciło sumę 31.741 zł i wzywa

Koło Zw. Zaw. Prac. Instytut, Społecznych przy PCK i Koło Zw. Zaw. Prac. Instytut, Społecznych przy Wojew. Komitecie Opieki Społecznej.

Pieniądze należy wpłacać do buchalterii OKZZ, Krakowskie Przedmieście 29/27.

Łącuch ofiar na Pracownię Chemii Organicznej dla studentów chemii UMCS

Kol. Łuczaj wpłacił 100 zł i wzywa do wpłacenia kol. kol. Wójcicką Krystynę, Rabińską Halinę, Górnego Franciszka, Kisielewskiego Józefa, Olearczyka Jerzego.

Kol. Burkowski wpłacił 100 zł i wzywa do wpłacenia kol. kol. Potockiego Hieronima, Burkowską Zofię, Sowiankę Stefanię, Krasuckiego Zbigniewa, Ryzkówną Barbarę

Z powodu kilkugodzinnej przerwy w dostawie prądu elektrycznego jesteśmy zmuszeni ograniczyć objętość dzisiejszego numeru „Sztandaru Ludu” do 6 stron, za co serdecznie czytelników przepraszamy.

Sprawozdanie z procesu Hoessa podamy w numerze jutrzejszym.

Redakcja

KOMUNIKAT

Komitetu Organizacyjnego Obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży w Lublinie

Komitet Organizacji Obchodu Światowego Tygodnia Młodzieży w Lublinie podaje do wiadomości, że wszelkie imprezy sportowe, jak bieg na przelaj, zawody bokserskie itp., które projektowane były w ramach Tygodnia, ze względów technicznych zostają odwołane i przełożone automatycznie na przyszłą niedzielę tj. na dzień 30 marca br.

DO PT. CZYTELNIKÓW!

Uprzejmie powiadamy naszych Szanownych Czytelników, że od dnia 1 kwietnia br. prenumerata „Sztandaru Ludu” wynosi miesięcznie z doręczeniem lub wysyłką pocztową zł 75.—, z pobraniem na miejscu zł 70.—.

Redakcja

Jak zamówić prenumeratę „SZTANDARU LUDU”

Do REDAKCJI „SZTANDAR LUDU” W LUBLINIE, ul. Krak. Przedmieście 62

Niniejszym zamawiam egz. Dziennika „SZTANDAR LUDU” od dnia

na okres i proszę o wysłanie pod adres:

Nazwisko.....

Imię

Miejscowość

Poczta

Powiat.....

Województwo

Należność zł: wpłacam

Za okres (miesięczny, kwartalny, półroczny)

Dowód wpłaty Nr.

z dnia

Data

(Podpis zamawiającego)

Do CZYTELNIKÓW chcących zaprenumerować „SZTANDAR LUDU”

Co należy uczynić?

1) Wyciąć zamówienie.

2) Wypełnić czytelnik.

3) W rubryce „dowód wpłaty Nr.” zaznaczyć, czy wpłata została dokonana przez PKO czy przekazem pocztowym, podać Nr.

4) Na odwrocie blankietu PKO czy przekazu pocztowego należy napisać: „prenumerata za miesiąc”.

Zaznaczamy, że tylko w ten sposób wypełnione zamówienie i dowód wpłaty usprawni doręczanie prenumerat.

Równocześnie przypominamy, że najkrótszym okresem prenumeraty jest jeden miesiąc i że cena z odnośnikiem do domu lub przez pocztę wynosi 75 zł, bez odnośnika, odbiór w kiosku „Sztandar Ludu” 70 zł.

Redakcja „Sztandaru Ludu” przyjmuje ogłoszenia drobne i handlowe w cenie 10 10 zł. od wyrazu. Poszukiwanie rodzin i pracy po 5 zł. za 1 wyraz. Ramkowe po 14 zł. za cm². W niedzielę i święta 50% drożej. Przesyłane ogłoszenia z prowincji nie opłacone zgóry nie będą umieszczone.

Redakcja „Sztandaru Ludu”

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Ciche wesele”

KINO BAŁTYK:

„Pontcarral”

KINO RIALTO:

„Pontcarral”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Szczeniaki”

TEATR MUZYCZNY

IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Wesoła rewiewka Hop! dziś! dziś!

ŚWIAT WIEDZY

Praca stworzyła człowieka

Niewątpliwie nie jeden z nas zastanawia się, w jaki sposób odbyło się przekształcenie małp człekokształtnych w ludzi, w jaki sposób ze stada małp powstało społeczeństwo ludzkie.

Odpowiedź na to pytanie w swoim czasie dał Fr. Engels: człowieka i społeczeństwo ludzkie stworzyła praca. Tylko i wyłącznie praca umożliwiła ludziom wysunięcie się ze świata zwierzęcego i ustanowić swoje panowanie nad przyrodą.

Zdolność wykonywania pewnych prac można już obserwować u małp człekokształtnych. Wykorzystanie jednak przez małpy narzędzi pracy jest przypadkowe, jeżeli jednak praprzodkowie człowieka rozpoczęli się posługiwać narzędziami, to powstało to na skutek warunków przymusowych.

Jednym z głównych momentów, które uwarunkowały powstanie pracy była zmiana sposobu bytowania małp człekokształtnych — opuszczenie drzew i zejście na ziemię, a w związku z tym również i zmiana sposobu chodzenia.

To był ten decydujący krok na drodze przemiany małp człekokształtnych w człowieka.

Gdy nasz praprzodek się wyprostował i do chodzenia rozpoczął używać dolnych kończyn — ręce zwolniły się do nowych ruchów, potrzebnych w procesie pracy. Należy zaznaczyć, że rozdział funkcji między kończynami powstał u małp już w czasie ich bytowania na drzewach.

Cóż zmusiło małpy do opuszczenia ich napowietrznego królestwa?

Badania geologiczne przekonały nas, że w drugiej połowie okresu trzeciorzędowego na naszej planecie nastąpiły wielkie przemiany, związane z procesami górotwórczymi, zjawiskami wulkanicznymi i zmianą granic kontynentów i oceanów.

W epoce trzeciorzędowej pogarsza się klimat — następuje ciągłe jego oziębienie. W związku z tym zmienia się szata roślinna.

Na ogromnych obszarach znikają lasy. Strefa puszczy przesuwa się zdecydowanie na południe w okolice równika, gdzie wskutek zmian klimatycznych zwiększa się ilość opadów, sprzyjających rozwojowi roślinności drzewiastej.

Dobór naturalny wśród małp człekokształtnych w tym okresie odbywał się w dwóch kierunkach.

Na obszarach północnych, względnie na południu Afryki, małpy musiały albo wyginać, albo zejść z drzew i zamieszkać na ziemi, zaś na obszarach przyrównikowych istniejące lasy umożliwiały małpom w całym ciągu prowadzenie pierwotnego trybu życia.

Ewolucja tych małp, które były zmuszone zejść na ziemię odbywała się w warunkach wyjątkowej walki o byt, ponieważ na ziemi spotkały się one z licznymi przedstawicielami świata zwierzęcego, oddawna przystosowanych do życia na powierzchni ziemi.

Rozmieszczenie geograficzne małp człekokształtnych wskazuje nam, że w okresie lodowcowym ich rozprzestrzenienie znacznie się zmniejszyło. Obecnie małpy człekokształtne znajdują się jedynie w strefie gorącej, natomiast ślady praczłowieka znajdują się wszędzie na północ od tej strefy (z wyjątkiem Jawy).

Nowi „mieszkańcy“ mogli się utrzymać w walce z innymi jedynie dzięki temu, że potrafili zastosować narzędzia, zarówno dla zdobywania pokarmu, jak i dla obrony.

Małpy żyją w gromadzie, dlatego też wzięcie do ręki jakiegoś narzędzia i manipulowanie nim rozciągało się nie na pojedyncze osobniki, lecz na cały zespół. A gdy się okazało, że wzięcie do ręki kija lub kamie-

nia znacznie ułatwia walkę o byt — ewolucja tej gromady poszła w innym zupełnie kierunku. Większe możliwości przetrwania otrzymały te osobniki, u których ciała i organy były bardziej przystosowane do wykorzystania napotykanego przedmiotu w charakterze narzędzia pracy przy zdobywaniu pożywienia i w walce z wrogiem.

Od pierwszej chwili swego istnienia człowiek rozpoczął produkować nowe środki, umożliwiające jemu przetrwanie. Dzięki pracy rozpoczął wprowadzać zmiany w otaczający go świat, podporządkowując otoczenie dla własnych celów i uwalniając się powoli od zależności i bezpośrednich wpływów środowiska. Tego momentu w rozwoju innych zwierząt nigdy nie było.

Rozwój zdolności posługiwania się przedmiotami, znajdującymi w przyrodzie, bo takie właśnie były pierwsze narzędzia naszych praprzodków, jest nierozdzielnie związany ze zmianą sposobu chodzenia.

Uwolnienie górnych kończyn z jednej strony, zaś większa zdolność orientacji — z drugiej, do-

prowadziły do wykorzystania napotykanego przedmiotu bądź dla zdobycia pokarmu, bądź dla obrony. Biorąc kamień lub kij, nasi przodkowie jakby wydłużali i wzmacniali swe ręce. Wolna ręka umożliwiła następnie wyrobienie narzędzi na wzór naturalnych spotykanych w przyrodzie, wolna ręka umożliwiła specjalizację w nowych ruchach związanych z pracą. W ten sposób ze zwierząt stosunkowo słabych, nie uzbrojonych ani w ostre pazury, ani w silne kły, i w dodatku zachowujących na początku niepewną równowagę, powstały dzięki stosowaniu narzędzi stworzone groźne i niebezpieczne dla innych zwierząt.

Doskonalący się proces pracy zespołowej prowadzi do rozwoju człowieka i śmiało można powiedzieć, że praca, i to praca zespołowa jest tym czynnikiem, który uwarunkował przemianę małp w człowieka, przemianę gromady zwierząt w społeczeństwo ludzkie.

Praca stworzyła ten gatunek, który nazywamy obecnie homo sapiens.

Dr. A. Melezin.

Preparat „KR“ — nowy środek przeciwno rakowi

Radzieccy profesorowie medycyny Klujewa i Roskin wydalili książkę, opisującą ich badania nad rakiem, zapoczątkowane jeszcze w r. 1929. Badania te doprowadziły radzieckich uczonych do odkrycia środka niszczącego złośliwe nowotwory i jednocześnie nieszkodliwego dla organizmu osobnika chorego.

Uczni radzieccy wychodząc z przesłank biologicznych i wieloletnich obserwacji wykazali, że wyciąg z pewnego gatunku mikroorganizmów tzw. tripanosomy, powoduje zanik złośliwych nowotworów. Fakt ten został stwierdzony w licznych doświadczeniach nad zwierzętami w laboratorium oraz w klinice nad chorymi na raka.

Nowy preparat nazwany literami „KR“ należy do kategorii antybiotyków, które nabrały w ostatnich czasach wielkiego rozgłosu, lecz w odróżnieniu od innych antybiotyków wydobywanych jest nie z bakterii czy grzybków pleśni, lecz z mikroorganizmów należących do świata zwierzęcego. Na uwagę zasługuje fakt, że preparat uczonych radzieckich został otrzymany w laboratoriach moskiewskich jeszcze przed powstaniem nauki o antybiotykach.

Znaczenie nowego środka leczniczego jest tym donioślejsze, że może on przenikać do takich miejsc organizmu osobnika chorego na raka do których nie dociera nóż chirurga i na które nie działają promienie roentgenowskie. Odkrycie Klujewej i Roskina otwiera według opinii najwybitniejszych specjalistów radzieckich, nową epokę w dziedzinie walki z rakiem.

Rząd radziecki wykazał wielkie zainteresowanie dla tego odkrycia. W jednym z instytutów radzieckich Ministerstwa Ochrony Zdrowia badania Klujewej i Roskina będą kontynuowane na wielką skalę. Uczni amerykańscy uważają, że badania Klujewej i Roskina dały o wiele wydatniejsze wyniki niż badania amerykańskie w tej dziedzinie.

Nowy numer „Przeglądu Geograficznego“

Ukazał się XX tom „Przeglądu Geograficznego“ pod redakcją Eugeniusza Romera. Został on wydany z zasiłku Wydziału Nauki Min. Oświaty.

Na uwagę zasługuje artykuł nestora polskich geografów sędziwego Eugeniusza Romera na temat: „Czy Polska była do r. 1939 krainą przejściową“. Na podstawie żmudnych obliczeń stopni pokrewieństwa duchowego grup społecznych narodu, autor odpowiada na postawione pytanie przecząco.

Docent St. Pietkiewicz w artykule „O granicy państwowej i jej przeprowadzeniu“ omawia wszechstronnie wszelkie zagadnienia dotyczące granic: ich genezę, ewolucję historyczną, rodza ich oraz cechy „dobrej granicy“.

Niezmiernie ciekawym jest artykuł M. Koczary „O stepie i jego wędrowkach“. Autor przeciwstawia się twierdzeniu uczonych niemieckich, że zasadniczym rysem charakteryzującym stosunki wśród roślin jest walka. Na podstawie licznych przykładów autor udowodnił, że znacznie większą rolę w rozwoju zespołów roślinnych odgrywa współzycie.

Ponadto tom zawiera prace doc. Dr. A. Jahna, Dr. Z. Różyckiego, W. Walczaka oraz omówienie spraw polskiego Towarzystwa Geograficznego i jego oddziałów prowincjonalnych.

Czy wicie że...

„Pszczoly rozróżniają wszystkie cztery smaki, jakże zna człowiek, a więc: słodki, gorzki, słony i kwaśny. Liczne doświadczenia niezbicie przekonały o tym wszystkich badaczy.

ZAPALKI

Któż z nas codziennie nie używa zapalek? Ale czy ci wszyscy, którzy je zapalają zastanowili się jak długa była droga, zanim wyprodukowano za palkę w tej postaci, w jakiej ją dzisiaj widzimy i ile trudu należy położyć dla wyprodukowania tego artykułu codziennego użytku, bez którego dziś trudno sobie wyobrazić życie.

Przez długie wieki posługiwano się hubką i krzesiwem i jeszcze teraz nie wyszły one z użycia, przeżywając na niektórych obszarach Wschodniej Europy swój renesans w okresie minionej wojny. Dzicy Australijczycy dla zdobycia ognia używają dwóch kawałków drzewa, jednego płaskiego, drugiego zaś tępo zakończonych i tak długo pocierają te kawałki, aż jeden z nich, wałkowany, się zatli. Ilekroć czasu zajmuje ten proceder!

Gdy w drugiej połowie XVII wieku wykryto fosfor, zaczęto próbować zapalenia drzewa przy pomocy fosforu żółtego, ale ze względu na samozapalność tego gatunku na powietrzu, sposób ten okazał się zbyt niebezpiecznym i nie rozpowierzchnił się.

W r. 1806 we Francji zjawiają się drewnianki z główkami z chloranu potasu w połączeniu z cukrem lub siarką. Przy pocieraniu o azbest, przepojony kwasem siarkowym, powsta-

nie, niedogodność jednak tej zapalaki polegała nie tylko na częstej zwodniczości, ale również i na tym, że w chwili zapalania się następował silny rozprysk iskier, co częstokroć prowadziło do opaleń.

W trzydziestych latach ubiegłego stulecia zjawiają się zapalaki z główkami z żółtego fosforu. Po tarte o jakąkolwiek powierzchnię zapalały się same. Takie zapalaki widzimy we Francji, Anglii, Niemczech i na Węgrzech. Łatwopalność jednak żółtego fosforu powodowała, że bardzo często pudełko zapalek zapalało się... w kieszeni. Miały one jeszcze jedną wielką wadę.

Żółty fosfor jest substancją wybitnie trującą. Robotnicy za trudnieni przy fabrykacji tych zapalek dostawali próchnicy kości, oparzenia zaś powodowały długo niegojące się rany.

Okolo r. 1865 szwedzka fabryka w Jönköping wypuszcza nowy typ zapalek, wynalazku Büttgera.

Są to tak zwane zapalaki „bezpieczne“ albo szwedzkie. Główki ich zupełnie nie zawierają fosforu, ale tylko łatwopalną substancję składającą się z mieszaniny chloranu potasowego, chromianu potasowego, siarki, sproszkowanego szkła i gumy. Szkło służy dla zwiększenia oporu tarcia, guma zaś jest lepiszczem całej mieszaniny. Zapalają się one tylko przy

potarciu o szorstką powierzchnię, sporządzoną z mieszaniny siarczku antymonu, czerwonego fosforu i kleju, jako lepiszcza. Są one zupełnie bezpieczne — same nie zapalają się i nie są trujące.

Jako surowca na drewnianki używa się przeważnie drzewa osikowego, w Ameryce używa się również drzewa bawełnianego, w Japonii — wierzby, mogą być również patyczki z tektury (zapalaki w paczkach unrowskich).

Kłoc drzewa osikowego poddawany jest z początku specjalnej „kapieli“ w parze i tak zmiękczony dostaje się pod nóż, który zdziera z niego warstwę, podobną do forniera, a grubością odpowiadającą zapalce. Inne noże tną te arkusze drzewa na patyczki żądanej długości. Następnie patyczki dostają się do suszarni, mających kształt olbrzymich bełnów. Tutaj trącą one resztki wilgoci. Z suszarni patyczki trafiają do innego bełna — „szlifierni“, w którym dzięki szybkiemu ruchowi ocierając się wzajemnie o siebie, nabierają potrzebnej gładkości. Stąd patyczki wysypywane są na transporter — olbrzymi pas z blachy dziurkowanej, a specjalna maszyna wtyka drewnianki do otworów. Pas ten podjeżdża nad wannę, wypełnioną masą, którą widzimy na główkach. Wań na automatycznie się podnosi i końce patyczków zanurzają się w masie. Teraz patyki znowu wędrują do suszarni, gdzie przy specjalnych wentylatorach obsychają główki — i zapalaka gotowa.

Pozostaje tylko zapakować do pudełek, wykonanych z tego samego drzewa co i zapalaki. Zręczna robotnica potrafi dziennie zapakować do 5.000 pudełek.

Nowa mapa Tatr

„Książnica - Atlas“ przystąpiła do prac nad wydaniem mapy Tatr w skali 1:50.000.

Będzie to drugie wydanie, opracowane na podstawie oca-

łanych klisz przedwojennych, jednak znacznie ulepszone.

Mapa obejmuje Tatry Wysokie. Zachodnie i Bielskie.

Wielka wygrana 3-ej klasy 49-ej Loterii

ZŁ. 100.000

padła na los Nr. 15 478

oraz 5 wygranych po 20.000 zł.

znowu padły na losy sprzedane przez
szczęśliwą Kolekturę

MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedm. 29

Jak zwykle! U MORAJNEGO wygrywa się,
bo u MORAJNEGO mieszka szczęście!

LOSZY do 4-ej klasy już są do nabycia

Cena 1/4 losu 400 zł.

Główna wygrana 1.000.000 zł., pozatym 10 wygranych po 500.000, 55 po 100.000, 200 po 20.000, 800 po 10.000, itd.

Bez losu jednak nikt nie wygra

6245

SKUPIJĘ SKÓRY SUROWE
cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach placąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Państwowa Centrala Handlowa

Oddział Wojewódzki w Lublinie

Dział Przemysłowy — ul. Kowalska 5

sprzedaje w ramach akcji „Przemysł dla wsi“

zegarki kieszonkowe i nareczne

Pierwszeństwo w nabyciu zegarków mają:

Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“, Spółdzielnie
Rolnicze i Kupiectwo Prywatne

6866 PAP

„Swit“ Laboratorium Kosmetyków Higienicznych

Dr Med. Julii ŚWITALSKIEJ

w WARSZAWIE, ul. Marszałkowska 81 egzystuje od 1922 roku
nie ma nic wspólnego z ob. Gizellą Świtalską, ani też z żadną inną firmą

Ostrzegamy przed szkodliwymi falsyfikatami, prosimy zwrócić uwagę na podpis Dr Med. Julii Świtalskiej na pokrywie słoika i na pawik umieszczony na kartonie.

Wylączna sprzedaż na Lublin w Drogerii - Perfumerii „IRIS“
Krakowskie-Przedmieście 29 — tel. 27-65

6938

PRZETARG
NIEOGRANICZONY

Zakład Uprawy tytoniu P. M. T. w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) budowę szybu windowego
- 2) remont zniszczonych podłóg
- 3) roboty malarskie

w budynku Zakładu Uprawy Tytoniu P. M. T. przy ul. Wrotkowskiej 10.

Podkłady przetargowe oraz informacje otrzymać można w biurze Zakładu, jak również zapoznać się z „Regulaminem wykonywania robót budowlanych i instalacyjnych przez przedsiębiorców w Polskim Monopolu Tytoniowym“ oraz „Szczegółowymi warunkami technicznymi dla robót budowlanych wykonywanych przez przedsiębiorców w Polskim Monopolu Tytoniowym“.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisami wg p. 1, 2 i 3 należy składać do godziny 11-tej dnia 31. III. 47 r. w kancelarii Zakładu.

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie

OGŁOSZENIE

O PRZYJĘCIU NA POSADY

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie poszukuje kwalifikowanych leśników na wolne stanowiska w Biurze Zagospodarowania Lasów.

I kandydata na stanowisko inspektora Urządzenia Lasów, z placą zasadniczą wg 4-5 grupy plus dodatki.

Wymagane wykształcenie leśne wyższe i specjalność z dziedziny urządzania lasów.

z kandydatów na stanowiska referendarskie z placą zasadniczą wg 6-8 grupy plus dodatki.

Wymagane wykształcenie leśne wyższe lub średnie z długoletnią praktyką i specjalność w zakresie urządzania lasów, hodowli i ochrony.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw należy składać pod adresem Dyrekcji Lasów Państw. w Lublinie, Okopowa 7.

D. L. P. Lublin, znak sprawy 0121, Lublin

6845 PAP

PRZETARG
NIEOGRANICZONY

Państwowy Zakład Higieny, Filia w Lublinie, ogłasza ponowny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych inwestycyjnych w gmachu przy ul. Piechoty Nr 3 w Lublinie.

Warunki przetargu i podkłady przetargowe otrzymać można w Państwowym Zakładzie Higieny przy ul. Hipotekcyjnej Nr 5 w Lublinie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót budowlanych przy ul. Piechoty Nr 3 w Lublinie“ składać należy w P. Z. H. przy ul. Hipotekcyjnej Nr 5 do dnia 1 kwietnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu przetargu o godz. 12.30.

Wadium ofertowe w wysokości 1/10 sumy oferowanej winno być złożone w gotówce na r.k. P. Z. H. w r. Urzędzie Skarbowym w Lublinie, a kwit dołączony do oferty.

Państwowy Zakład Higieny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz unieważnienie przetargu bez obowiązku podania powodów lub ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

6881

Wytwórnia Cukierków i Wafli
R. KALINOWSKI i C. SACZEWA

Lublin, Lubartowska 32 — tel. 21-65

poleca pierwszorzędnej jakości i dużym asortymencie karmele, landriny, atlaski, roxy, irysy i wszelkie wafle składane oraz w arkuszach. Ceny niskie.

6796

Gotowe oraz na zamówienia
AMERYKANKI przystosowane do małych mieszkań
TAPCZANY-OTOMANY
KOZETKI — MATERACE
ŁÓŻKA POŁOWE

wykonuje solidnie i tanio

Pomorski Zakład Tapicerski
Wawrzyniec Potarski
Lublin, Szopena 4 tel. 38-73

6813

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMŁYN“

Lublin, 1-go Maja 53, t. 12-26

poleca:

Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurtę, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa 15
BIURO: 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26

6813

OGŁOSZENIE

W nocy z 8 na 9 marca rb. nieznanymi bandyci zastrzelili wójta gminy Wola Wereszyńska i zabrali pieczęć okrągłą z godłem państwowym oraz z napisem w otoku: „Zarząd Gminy Wola Were

Państwowa fabryka
przetworów
chemicznych
„BENGAL“

Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA
i PODŁÓG oraz ŚWIECE

6629



Kursy Samochodowe i Motocyklowe
25 lat szkolenia szoferów 6468
Lublin, Żmigród 6 — tel. 12-18

— DROBNE OGŁOSZENIA —

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front, II piętro. 6687

DR W. KLIMBURD — choroby skór. no - weneryczne, Przechodnia 1 m. 2, 6687

LEKARZ - dentysta Romm Aleksander, pracownia sztucznych zębów, Wyższyńskiego 10. 6551

NAUKA

KURS KSIEGOWOŚCI przemysłowej z jednolitym planem kont i przebitką — dla zaawansowanych, Zapisy i informacje: ul. Narutowicza 33 w godz. 17.30 do 20-tej. 6842

RÓŻNE

STEMPLE kauczukowe wykonawsy „El. Cha. Film“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6138

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El. Cha. Film“ — Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 6137

JACK LONDON

Wilk Morski

158

— I znowu słońce znikło — odpowiedziała, nie odbiegając jednak oczyma od wyspy, na której dobiegliśmy naszego prawa do życia i gdzie nas połączyło najlepsze koleżeństwo, jakie między kobietą a mężczyzną może istnieć.

— A teraz pozostaje nam rozpuścić żagle i mknąć ku Japonii! — zawołałem wesoło. „Z pomyślnym wiatrem i wiejącymi szkoty“, czy jak się to mówi.

Przykrępowaliśmy ster i udałem się na dziób. Zwolniłem fok i grof-żagle. Operując zapomocą bloków bomu, przygotowałem wszystko do kursu w pół-wiatru. Wiatr był silny, bodaj że za silny, postanowiłem jednak gnać pod nim, póki tylko można. Na nieszczęście przy takiej szybkości nie sposób było uwiązać ster i całą noc miałem stać wachtą. Maud koniecznie chciała mnie zwolnić, ale okazało się, że sił jej brak do sterowania przy wzburzonym morzu. Zresztą, czyż możliwe, by przez tak krótki nabyła tyle umiejętności.

To odkrycie przynębiło ją na chwilę, ale tylko na chwilę, bo zaraz zabrała się do zwijania lin od bloków, szkotów i wszelkich wogóle powrozów. A zresztą ktoś musiał przecie gotować i doglądać Wilka Larsena. Skończywszy z powrozami, Maud przystąpiła z desperacją do generalnego sprzątnięcia w kabinie i sterówce.

Sterowałem przez całą noc bez wypoczynku.

Wiatr i fala wznagali się powoli, ale stale. O piątej rano Maud przyniosła mi gorącej kawy ze świeżo wypieczonymi sucharami. O siódmej połknąłem, wrzając śniadanie, które mi powróciło siły.

Przez cały dzień z jednakową wciąż mocą i uporem wiatr się wznagał. Robiło to przytłaczającą wrażenie jakdyby wiatr uwiał się wiać coraz mocniej i mocniej, nie ustając ani na chwilę. I Widmo rozpienił swój kurs, pożerał morskie mile; według moich obliczeń, musiał robić co najmniej z jedenaście węzłów. Szkoda mi było tracić tę szybkość, lecz pod wieczór byłem już nadto wyčerpany. Cóż z tego, że wyruszając, czułem się doskonale? Trzydzieści sześć godzin u steru — to nad ludzkie siły. A przy tym Maud nalegała, by zwolnić, ja zaś wiedziałem, że jeszcze ze dwanaście godzin wznagania wicheru, a zwolnić będzie niepodobnym. Więc przy zapadającym zmroku z uczuciem prawdziwej ulgi wyprowadziłem Widmo spod wiatru.

Nie wziętem jednak pod uwagę, na co się porzywam, co znaczy dla jednego człowieka skrócić trzy żagle. Idąc pod wiatrem, nie doceniałem jego siły. Do piero wyszedłszy spod wiatru, zdałem sobie sprawę, jak okropnie dmie. Ogarnęła mnie rozpacz. Wiatr udaremnił wszelkie me wysiłki, wyrzucając mi płachty z rąk, w jednej chwili odbijając to, co zyskiwałem w ciągu kwadransa najwytrwalszej męki i trudu. Do ósmej udało mi się skrócić fok-żagiel o jeden pas tylko. Od tej chwili upłynęły trzy śmiertelne godziny, ja zaś pomimo nadludzkiej wysiłków niczego, literalnie niczego nie dopiąłem. Krew spły-

wała mi z czubków palców i paznokcie miałem oblapane do żywego ciała. Z bólu i zupełnego wyczerpania, plakałem ukradkiem tak, aby tego Maud nie widziała.

Wreszcie zdesperowany porzuciłem myśl skrócenia wielkiego żagla i postanowiłem spróbować, czy uda się zwolnić pod skróconym fok-żaglem. Trzy godziny pracy kosztowało mnie przywiązanie, wielkiego żagla i kłiwera. O drugiej w nocy byłem ledwie żywy, prawie bezwładny ze spracowania; przytomność została mi tyle, by rozumieć, że eksperyment się udał. WIDMO siedzi badawidłem i nie zdradza skłonności do osuwania po spadach brzoźd.

Głód mnie skręcał, ale darmo Maud starała się zmusić mnie do jedzenia. Drzemałem z ustami pełnymi pożywienia. Zasypiałem, niosąc łyżkę do ust, i kilkakrotnie ocknąłem się z tego półsnu dlatego, że ręka odmawiała mi posłuszeństwa. Byłem tak senny i bezradny, że Maud musiała mnie przytrzymać na krześle, bym z niego nie wyleciał przy gwałtownych skokach WIDMA.

Zupełnie sobie nie przypominam, jak z kambuza dostałem się do kabiny. Prawdopodobnie Maud prowdziła mnie i podtrzymała — siedziałem jak lunatyk. Właściwie, nie sobie nie przypominam aż do ocknięcia, nie wiem już kiedy. Leżałem w koł rozzuty. Było ciemno. Czulem sztywność i ból w kościach. Krzyknąłem z bólu, dotknąwszy przecieradeł czubkami okaleczonych palców. Pomyślałem, że to jeszcze noc, zamknąłem oczy i zasnąłem napowrót. Była to noc, rzeczywiście, ale już następna.

C. d. n.